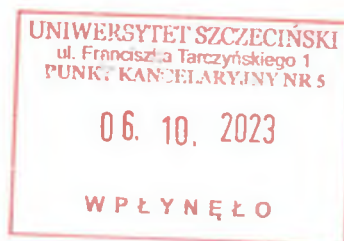
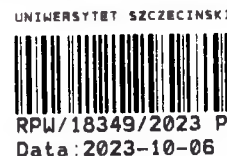


dr hab. Agnieszka Zielińska, prof. UMK
Wydział Nauk Historycznych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu



Toruń 2023.09.03.



Ocena

rozprawy doktorskiej mgr. Dawida Dziuby

pt. „Hańba cywilizacyjna”. Zgony niemowląt w Szczecinie pod koniec XIX wieku w świetle akt Urzędu Stanu Cywilnego, Szczecin 2023, s. 275, napisanej pod kierunkiem dr hab. Dariusza Chojeckiego, prof. US w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Szczecińskiego.

W ostatnich dziesięcioleciach w Polsce obserwujemy wzrastające zainteresowanie badaniami historyczno-demograficznymi prowadzonymi w skali mikro. Badacze historii społecznej i demografii historycznej coraz częściej podejmują się tego typu wyzwań wykorzystując różnorodne źródła o charakterze statystyczno-demograficznym. Bardzo cieszy każda kolejna praca podejmująca taką tematykę. Dzięki temu polska historiografia ma szansę zyskać następną publikację i porcję wiedzy na temat historii człowieka i jego funkcjonowania w populacji. W ten nurt badań wpisuje się dysertacja doktorska Pana mgr. Dawida Dziuby.

Praca doktorska mgr. Dawida Dziuby, którą otrzymałam do recenzji jest studium o tematyce historyczno-demograficznej, dotyczącym zgonów niemowląt w Szczecinie pod koniec XIX wieku. Autor podjął się bardzo ambitnego zadania, zbadania problemu wysokiej umieralności niemowląt w tym mieście co już w tytule pracy nazwał „hańbą cywilizacyjną”. Pochylenie się nad tym ważnym zagadnieniem i dokładne jego opracowanie było szczególnie cenne, ponieważ w polskiej historiografii zazwyczaj jest ono podejmowane tylko jako jeden z elementów analizy demograficznej dla poszczególnych populacji. Zebranie i przygotowanie materiału źródłowego do napisania tej rozprawy, a potem prawidłowe jego wykorzystanie i opracowanie było dla jej Autora na pewno dużym wyzwaniem. Wykorzystanie materiału o charakterze statystyczno-demograficznym - w tym przypadku akt Szczecińskiego Urzędu Stanu Cywilnego w zakresie urodzeń i zgonów i przygotowanie ich do eksploracji było na pewno czasochłonne, ale też wymagało od Autora różnorodnych umiejętności. Niewątpliwie dużo pracy wymagało także przygotowanie do analizy licznych statystyk urzędowych, oraz zapoznanie się z ogromną liczbą publikacji polskojęzycznych i obcojęzycznych. Doktorant

zapewne solidnie napracował się także nad przygotowywaniem różnorodnego materiału statystycznego i ikonograficznego.

Praca podzielona została na wstęp oraz pięć rozdziałów, w których znalazła się zasadnicza część rozprawy. Następnie Autor zamieścił zakończenie, bibliografię, spis map, kartogramów, kartodiagramów, rysunków, rycin, wykresów, tabel. Na końcu pracy zawarł streszczenie w języku angielskim. Konstrukcja pracy jest jasna i klarowna.

Praca oparta została na różnych typach źródeł. Autor oparł się na aktach urodzeń szczecińskiego USC z lat 1894-1895, aktach zgonów tegoż USC z lat 1892-1900, pruskich statystykach urzędowych, sprawozdaniach administracyjnych, literaturze o charakterze źródłowym oraz licznych opracowaniach.

We wstępie Doktorant wprowadził czytelnika w zagadnienie zgonów niemowląt i zainteresowania naukowców tym zjawiskiem. Omówił źródła, które wykorzystał w pracy. Wskazał tu też na pewne braki źródłowe. Przedstawił także motywacje zajęcia się tą tematyką, wśród których wymienił publikacje Dariusza Chojeckiego, który zajmował się tym zagadnieniem, ale w swych pracach postulował aby je kontynuować. Autor trafnie określił także we wstępie cele pracy, postawił pytania na jakie będzie chciał odpowiedzieć w toku dysertacji. Zapoznał czytelnika z zastosowanym warsztatem pracy. Omówił skonstruowaną przez siebie i wykorzystaną bazę danych, oraz metody, którymi posłużył się przy pisaniu rozprawy. Dalej Autor zapoznał czytelnika z konstrukcją pracy, opisując po krótko czym zajął się w kolejnych rozdziałach. Jak stwierdził, przyjął zasadę omawiania badanego zagadnienia „od ogółu do szczegółu” co jest zabiegiem jak najbardziej prawidłowym i najczęściej stosowanym w dysertacjach doktorskich. Dalej Doktorant zapoznał czytelnika z dotychczasowym stanem badań na powyższy temat dokonując podziału literatury na polskojęzyczną i obcojęzyczną, w tym głównie niemieckojęzyczną i anglojęzyczną. Już tutaj dowiódł świetnej znajomości literatury przedmiotu. Publikacje, które uważał za szczególnie istotne, po krótko omówił. Wstęp wyczerpał więc zdecydowanie wszystkie najważniejsze informacje, które powinniśmy uzyskać, aby przystąpić do czytania dysertacji.

W rozdziale pierwszym Doktorant zapoznał czytelnika z materiałem źródłowym. Najpierw omówił rejestrację i dokumentację ruchu naturalnego w Prusach przed powstaniem USC. Omówił istnienie ksiąg metrykalnych w wybranych krajach europejskich co jest bardzo cenne, ponieważ uzyskujemy w ten sposób pewien szerszy obraz tego zagadnienia niż teren tylko państwa niemieckiego. W podrozdziale drugim skupił się już na powstawaniu Urzędów

Stanu Cywilnego w Prusach i dokumentacji ruchu naturalnego w aktach USC. Omówił tu ustawodawstwo w tym zakresie oraz funkcjonowanie USC, które zaczęły swoją działalność w Prusach jesienią 1874 roku, zaś w innych krajach związkowych Rzeszy od stycznia 1876 roku. Zajął się tu aktami urodzeń i zgonów, zamieszczając niezbędny materiał ikonograficzny w formie dwóch rycin. Przedstawił rozwój statystyki ruchu naturalnego w Prusach w XVIII i XIX wieku oraz zwrócił uwagę na sporządzanie indywidualnych kart statystycznych, które jak zaznaczył, niestety nie zachowały się dla Szczecina. Tu zamieścił niezbędny materiał ikonograficzny w formie ryciny 3 i 4. Dalej Autor przeszedł do omówienia źródła, które wykorzystywał w pracy - serii wydawniczej Statystyka Prus (*Preussische Statistik*). Autor omówił jego wady i zalety. Na koniec rozdziału podsumował najważniejsze informacje o źródłach. Rozdział pierwszy poświęcony źródłom znalazł się na stronach 19-59. Proporcje pracy nie zostały więc w żaden sposób zaburzone. Uważam, że Autor poświęcił temu zagadnieniu tyle miejsca ile należało. Uczynił to w sposób jasny i dostatecznie szczegółowy.

W rozdziale drugim Doktorant przeszedł do omówienia zjawiska umieralności niemowląt i jego głównych przyczyn na przełomie XIX i XX wieku. Ten rozdział ma charakter teoretyczny i oparty został na literaturze przedmiotu. Był to na pewno bardzo potrzebny rozdział, który już w tytule Autor nazwał tłem, na bazie którego prowadził dalszą narrację. Konsekwentnie realizował tym samym zasadę omawiania zagadnienia od ogółu do szczegółu przyjętą już we wstępie. Doktorant zwrócił uwagę na poziom umieralności niemowląt w wybranych krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych analizując pod tym kątem literaturę przedmiotu. Dalej na podstawie różnorodnej literatury zajął się szczegółowo omówieniem aspektów umieralności niemowląt. Na rysunku 1 przedstawił determinanty umieralności, które następnie opisał w tekście. Mowa tu o determinantach ekologicznych, ekonomicznych, instytucjonalnych i społeczno-kulturowych.

W przypadku czynników ekonomicznych Autor zwrócił uwagę przede wszystkim na znaczenie warunków bytowych ludności, podejmowanie przez kobiety wyczerpującej i ciężkiej pracy, poziom zabezpieczeń socjalnych np. ubezpieczenia chorobowe czy macierzyńskie. W kwestiach instytucjonalnych zwrócił uwagę na złe warunki sanitarne w miastach europejskich. Pisał także o tym, jak te warunki w miarę czasu zmieniały się także pod wpływem ustawodawstwa. Bardzo ciekawym wątkiem, który poruszył, było zjawisko umieralności niemowląt rozpatrywane w kontekście wyznaniowym. Autor zwrócił także uwagę na zmiany w zakresie edukacji dotyczącej zajmowania się małymi dziećmi, pojawianie się różnego typu poradników na ten temat i upowszechnianie zasad higieny, co wpływało na

spadek umieralności niemowląt. Podjął także ważne i ciekawe zagadnienie pomocy samotnym i ubogim matkom w wychowaniu dzieci. Zwrócił uwagę na rozpatrywanie przez część demografów wysokiego współczynnika zgonów niemowląt w XIX i początku XX wieku w kontekście nieodpowiednich zachowań matek i zaniedbań w opiece nad dzieckiem. Czy rzeczywiście można dokonywać tak surowej krytyki ówczesnych kobiet będących matkami? Czy kobieta, której zmarło dziecko jest złą osobą? Autor poprowadził czytelnika w przypisach do interesującej literatury tematu. To niezwykle ciekawe zagadnienie i może chciałoby się poczytać tu więcej na ten temat, ale oczywiście jest, iż jest to zagadnienie na zupełnie inną rozprawę. W tym kontekście Doktorant zwrócił uwagę na źródła pamiętnikarskie, które dostarczają wielu cennych informacji na temat macierzyństwa i powinny stać się ważnym źródłem także dla demografów historycznych.

W kwestii czynników ekologicznych Doktorant podjął zagadnienie odżywiania dzieci różnymi rodzajami jedzenia w tym także sztucznym mlekiem, które w ówczesnych czasach nie zawsze było zdrowe. Zwrócił też słusznie uwagę na ważne wydarzenie, które poprawiło jakość mleka zwierzęcego. Było nim odkrycie procesu pasteryzacji. Podjął też kolejny interesujący temat zatrudniania mamek do karmienia dzieci piersią, oraz zmian obyczajowych w tym zakresie np. w miarę upływu czasu zwracanie coraz większej uwagi na wybór odpowiedniej kobiety na mamkę. Autor zwrócił także uwagę na zależność między liczbą zgonów niemowląt, a wahaniami temperatury w cyklu rocznym. Stwierdził, iż wysoka temperatura miała wpływ na pogorszenie warunków mieszkaniowych i sanitarnych i docelowo powodowała zwiększenie umieralności niemowląt.

W końcu Doktorant zajął się także czynnikami społeczno-kulturowymi. Podjął tu kwestię legitymizacji w kontekście umieralności niemowląt. Jak stwierdził, to właśnie dzieci ze związków pozamałżeńskich częściej umierały jako niemowlęta. Zwrócił też uwagę na zainteresowanie środowisk eugenicznych problemem umieralności niemowląt wśród samotnych matek. Nawiązał także do zachowań społecznych, charakterystycznych dla pierwszego przejścia demograficznego (spadek liczby zgonów, ale i urodzeń, zwracanie coraz większej uwagi nie na ilość dzieci, ale na ich „jakość”, kwestie planowania rodziny). Omówił też zagadnienie antykoncepcji, aborcji oraz dzieciobójstwa. Podjął temat urodzeń martwych, co było często skutkiem niedożywienia i złego stanu zdrowia matek, różnorodnych chorób związanych z ciążą ale i komplikacji przy porodzie. Trafnie zwrócił także uwagę na problemy z rejestracją urodzeń martwych. Na końcu wspomniał także o torino, dzisiejszych oknach życia, do których można było oddać dziecko. Na koniec rozdziału czytelnik otrzymał skondensowane podsumowanie. Autor przy pisaniu tego rozdziału wykazał się bardzo dobrą

znajomością literatury przedmiotu i zaprezentował swoją wszechstronną wiedzę w tym bardzo szerokim zakresie tematycznym. Wszystkie elementy, ważne dla dalszego omówienia problemu umieralności niemowląt w Szczecinie zostały tutaj przedstawione i poruszone. Będą one oczywiście dalej pojawiały się w tekście kolejnych rozdziałów co jest nieuniknione, ale w tym miejscu zostały podjęte i zaprezentowane.

W rozdziale trzecim Doktorant przeszedł już na grunt regionalny i w tym kontekście omówił zjawisko umieralności niemowląt w Szczecinie na tle pruskich ośrodków wielkomijskich według wybranych wskaźników demograficznych i urbanistycznych. Ten rozdział uważam za bardzo potrzebny i ważny. Pozwolił on czytelnikowi zorientować się w sytuacji z jakim miastem mamy do czynienia i jakie są jego cechy charakterystyczne w kontekście demograficznym. W przypisie 297 Autor zaznaczył, iż skupi się na aspekcie przemian ludnościowych i wybranych wskaźnikach rozwoju cywilizacyjnego. Należy zgodzić się z tym wyborem Autora, choć rozwinięcie nieco narracji w kierunku historii gospodarczej, zjawisk industrializacji byłoby mile widziane. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że znacznie zwiększyłoby to rozmiary pracy. Warto jednak o tym pomyśleć w kontekście publikacji rozprawy czy też powstawania artykułów naukowych w przyszłości.

Kluczowe dla omówienia zagadnień w rozdziale trzecim były dane pochodzące ze statystyki pruskiej dla 16 ośrodków wielkomijskich w 1890 roku, które Autor zawarł w tabeli 1 i 2 (s. 94 i 95). W tekście dokonał analizy danych demograficznych zawartych w tabelach. Stosując dendrogram grupowania dla wybranych wskaźników demograficznych i urbanizacyjnych podzielił ośrodki miejskie na klastry i starał się w ich obrębie umieścić Szczecin wraz z jego cechami charakterystycznymi. Badanie to podsumował stwierdzeniem, iż Szczecinowi najbliższą było nie do miast ze wschodu Prus, a raczej z północy i centrum. Stwierdził także, iż Szczecin zasadniczo nie wyróżniał się na tle innych dużych miast pruskich pod względem zaprezentowanych wskaźników, choć wskazał też na elementy, które mogły wpływać na wysoką umieralność niemowląt jak np. ruchy migracyjne. W drugim podrozdziale na podstawie danych ze statystyki pruskiej dalej badał umieralność niemowląt w wybranych ośrodkach wielkomijskich. Stwierdził, że im dalej na wschód tym udział względny zmarłych niemowląt był wyższy. Zbadał tu umieralność niemowląt wśród dzieci urodzonych w związkach małżeńskich i pozamałżeńskich w 16 wielkich miastach pruskich i zauważył, iż w Szczecinie umieralność niemowląt była bardzo wysoka, ale także w tej drugiej sytuacji umieralność była znaczenie wyższa niż w pierwszej. Przedstawił to bardzo trafnie w tabelach i na wykresach. Nawiązał też do przyczyn tego zjawiska, o czym była już mowa w rozdziale

drugim. Zaprezentował także tablice trwania życia dla dzieci w wieku od 0 do 5 lat w wielkich miastach pruskich. Myślę, że lepiej byłoby w tabeli 5 (s. 118-120) zastosować nazewnictwo: płeć męska, płeć żeńska. Na podstawie tego badania znowu Doktorant zauważył tragiczną sytuację Szczecina w kwestii umieralności niemowląt na tle innych ośrodków miejskich, jak i w kwestii trwania życia szczecińskich noworodków. W tekście odwołał się tu do tytułowej „katastrofy” (s. 122). Dalej Autor na podstawie statystyki pruskiej analizował przyczyny zgonów niemowląt, czy też objawy chorobowe, które jak słusznie zaznaczył, nie są jednostką chorobową. Zwrócił także uwagę na klimat, który również wpływał na umieralność najmłodszych, szczególnie w okresie letnim. Podjął temat warunków mieszkaniowych i środowiskowych oraz procesów migracyjnych, a których była już mowa na podstawie literatury w rozdziale drugim. Na koniec rozdziału czytelnik otrzymał krótkie, ale treściwe podsumowanie podejmowanej tu tematyki. Rozdział oceniam jako bardzo ważny w kontekście całej pracy. Autor świetnie wykorzystał możliwości jakie dały mu statystyki pruskie i solidnie wykorzystał to źródło wyprowadzając ciekawe i nowatorskie wnioski.

Rozdział czwarty poświęcony został szczegółowym badaniom o charakterze lokalnym dotyczącym Szczecina. Doktorant dokonał analiz na podstawie źródeł pochodzących ze szczecińskiego USC, które określił jako źródła o charakterze indywidualnym, ale także dokonał porównań z danymi ze statystyki pruskiej. Stwierdził tu, że Szczecin był miastem szczególnie „niezdrowym” dla niemowląt i w rozdziale tym uzasadnił swój pogląd. Poprzez analizy zdarzeń doszedł do wniosku, iż najwięcej najmłodszych umierało w miesiącach letnich. Dalej Doktorant analizował umieralność niemowląt pod względem danych z USC dotyczących miesięcy, tygodni, dni i godzin, choć jak sam stwierdził na stronie 142/143 ukazanie tendencji w tym przypadku jest praktycznie niemożliwe i dość karkołomne. Dalej zajął się umieralnością niemowląt pod względem płci, ale zwrócił też uwagę na liczbę urodzeń według płci. Badał związek między umieralnością niemowląt, a liczbą urodzeń. Za pomocą wykresu 15 (s. 149) pokazał, iż w całym badanym okresie liczba zgonów niemowląt w ujęciu rocznym wykazywała wyraźny trend wzrostowy. Jednocześnie umierało więcej chłopców niż dziewczynek. W przypisie 493 (s. 150) odesłał czytelnika do literatury, z której mamy uzyskać więcej informacji na temat problemów z utrzymaniem higieny. Szkoda, że choć część tych informacji nie znalazła się w tekście głównym. Ze zdania kończącego się odsyłaczem do przypisu 493 wynikało natomiast, jakoby to zjawisko miało dotyczyć tylko chłopców. Czy tak rzeczywiście mamy to rozumieć, czy też powstała tu pewna niezręczność w narracji? W dalszej części rozdziału autor dokonał bardzo

ciekawego badania umieralności niemowląt według zawodów rodziców. Zawody zostały zakodowane w systemie HISCO oraz HISCLASS i zaprezentowane w tabelach, w których moim zdaniem można by dołączyć wartości względne (dane procentowe). Autor rozważał także zgony niemowląt pod kątem płci w kontekście urodzeń małżeńskich i pozamałżeńskich w Szczecinie i stwierdził, iż umieralność niemowląt była zdecydowanie wyższa wśród dzieci nieślubnych. Analizował zgony także pod względem sezonowości w ciągu roku. Wziął pod uwagę aspekty społeczno-zawodowe. Według tych analiz najwięcej zgonów niemowląt odnotowywano wśród robotników, służby, pracowników najemnych, ale także rzemieślników. Matki niezamężne, wśród których umieralność niemowląt była wysoka, były przeważnie zatrudnione jako służące i robotnice. Autor w tym rozdziale podjął także temat pór dnia, w których umierały niemowlęta, rozpatrzył też kwestię dokładności danych źródłowych w tym zakresie. Proponowałabym podać literaturę na ten temat, lub dokonać porównań z innymi przebadanymi już pod tym względem zbiorowościami niemowląt. Z drugiej strony w przypisie 560 (s. 182) Autor podał informację jakby zaprzeczającą znaczącemu wpływowi pór dnia na umieralność niemowląt. Napisał w nim, iż: „II Rzesza Niemiecka charakteryzowała się umiarkowanym klimatem, więc nie było w danej porze dnia jakichś ekstremalnych wartości pogodowych (oprócz upalnych okresów letnich). Należy zatem przyjąć, że liczba zgonów niemowląt według pór dnia miałyby większe znaczenie gdyby klimat był bardziej ekstremalny”. Doktorant omówił także umieralność niemowląt według wyznania rodziców, choć akurat Szczecin był praktycznie jednolity wyznaniowo, więc wyznanie jak słusznie zaznaczył, w tym mieście nie miało wpływu na zróżnicowanie umieralności niemowląt. Zbadał też zgony pod względem wyznania i struktury zawodowej. Poruszył kwestię miejsca urodzenia i zgonu niemowląt. Tu otrzymał oczywiście wyniki, których należało się spodziewać dla końca 19 wieku. Większość dzieci rodziła się i umierała w mieszkaniu rodziców lub matki. Rozważał także kwestię miejsca zamieszkania rodziców. Zagadnienie to jest bardzo ciekawe i mogłoby być nawet rozbudowane na potrzeby odrębnego artykułu. Można by tu zastosować przestrzenne przedstawienie zagadnienia. Na koniec Autor przedstawił intensywność zdarzeń, co ważne na podstawie ksiąg USC oraz statystyki pruskiej, co umożliwiło na wskazanie różnic w wynikach. Bardzo szczegółowo analizował to zagadnienie pod kątem różnych zmiennych. Na końcu rozdziału tradycyjnie już znalazło się podsumowanie wniosków.

W rozdziale piątym Doktorant przedstawił zjawisko umieralności niemowląt w Szczecinie w ujęciu przestrzennym. Analizował zgony niemowląt według poszczególnych

ulic szczecińskich i okręgów statystycznych, na które zostało podzielone miasto. Czytelnik w tym rozdziale otrzymał różnorodny materiał ikonograficzny, który uplastyczył tekst. Były to mapy Szczecina z 1904 i 1911 roku, kartogramy, kartodiagramy, tabele. Doktorant określił liczbę zmarłych niemowląt według poszczególnych ulic z uwzględnieniem okręgów statystycznych, oraz skorelował te informacje z danymi o strukturze zawodowej. Korzystał przy tym z mapy Szczecina za rok 1911. Zbadał też zaludnienie ulic i wpływ zagęszczenia na umieralność niemowląt. Interesowało Jego także miejsce zamieszkania samotnych matek w kontekście urodzeń pozamałżeńskich i zgonów niemowląt. Dalej dokonał analizy zgonów niemowląt na podstawie mapy Szczecina za rok 1904 i wyznaczonych na niej klastrach. Analiza wszystkich danych doprowadziła Doktoranta do ważnych wniosków, iż na umieralność niemowląt w Szczecinie pod koniec XIX wieku wpływ miało wiele czynników, nie tylko zagęszczenie ludności i zabudowa terenu w poszczególnych rejonów miasta, charakter danych dzielnic, ale też czynniki, o których była już mowa wcześniej np. struktura społeczno-zawodowa, warunki mieszkaniowe i sanitarne, kwestie legitymizacji. Właśnie ta szczegółowa analiza połączonych źródeł kartograficznych i statystycznych przy zastosowaniu nowoczesnych sposobów klasyfikacji spowodowała, iż Autor mógł sformułować wiele interesujących wniosków. Rozdział jest bardzo ciekawy i ostatecznie potwierdził dużą wiedzę oraz umiejętności Doktoranta w zakresie demografii historycznej i zastosowania różnorodnych metod opisu statystycznego i kartograficznego. Pokazał on w różnorodny sposób wszystkie elementy badanego problemu. Przede wszystkim w rozdziale tym czytelnik uzyskał przestrzenne spojrzenie na badany problem, co jest niezwykle cenne i nowatorskie. Myślę, że rozdział ten można traktować jako dopełnienie i podsumowanie dotychczasowych badań Autora, które w dysertacji zostały niezwykle szczegółowo przedstawione.

Na końcu pracy Autor zawarł podsumowanie, w którym odniósł się do treści z rozdziałów tekstu głównego. Podsumował swoje badania i stwierdził słusznie, że problem umieralności niemowląt w Szczecinie pod koniec XIX wieku wymagał wielowątkowej analizy, gdyż na wysoki poziom tychże zgonów nie miała wpływu jedna przyczyna, ale wiele różnorodnych przyczyn i czynników, które pozostawały ze sobą w związku przyczynowo-skutkowym. Zwrócił uwagę tutaj także na fakt, iż Szczecin odstawał od innych dużych ośrodków pruskich, głównie pod względem wskaźnika obciążenia ekonomicznego na co wpłynęła wzmożona migracja młodych kobiet do pracy w charakterze służby. O ile jednak w miastach nadreńskich i westfalskich mimo silnej urbanizacji i industrializacji już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku rozpoczęła się tendencja

spadkowa dotycząca zgonów niemowląt, o tyle w Szczecinie wystąpił trend wzrostowy. To właśnie według Autora dysertacji miało oznaczać tytułową „hańbę cywilizacyjną”. Do czynników najbardziej znaczących w tym kontekście Doktorant zaliczył między innymi kwestię legitymizacji, status społeczno-zawodowy rodziców. Pokazał także, że wielkość umieralności niemowląt była różna w różnych częściach miasta, co wiązało się z zamożnością poszczególnych dzielnic, a przez to zagęszczeniem, warunkami mieszkaniowymi i sanitarnymi. Autor w zakończeniu zwrócił także uwagę na fakt, iż zagadnienie zgonów niemowląt jest w wielu pracach z demografii historycznej poruszane niejako pobocznie. Oczywiście, tak jest najczęściej, ponieważ gdy zajmujemy się badaniem całej populacji pod względem demograficznym to wówczas zagadnienie umieralności niemowląt jest tylko jednym z wielu analizowanych aspektów. Poza tym trzeba też pamiętać o tym, że nie dla każdej populacji mamy tak duże możliwości źródłowe w tym zakresie, co dla Szczecina. Autor dysponował tu różnymi typami źródeł, które nie tylko pozwalały zbadać interesujące zagadnienie w Szczecinie, ale dawały także ogromne możliwości dokonywania porównań z innymi ośrodkami miejskimi.

W dalszej części dysertacji Doktorant załączył także spis kartogramów, kartodiagramów, rysunków, rycin, wykresów i tabel. W sumie w swojej pracy zawarł 3 mapy, 5 kartogramów, 8 kartodiagramów, 2 rysunki, 4 ryciny, 27 wykresów oraz 65 tabel. Na końcu znalazło się także streszczenie w języku angielskim.

Podsumowując recenzję tej obszernej dysertacji można stwierdzić, iż poziom przygotowania teoretycznego i praktycznego Doktoranta Dawida Dziuby jest bardzo wysoki. Postawione we wstępie tezy były jasne i klarowne. Cele także zostały jasno sformułowane. Koncepcja pracy była logiczna i zrozumiała. Autor na pewno świetnie zna podejmowaną tematykę, o czym świadczył opis wykorzystanych źródeł, sposób ich eksploracji oraz ogromna liczba wykorzystanych publikacji polskojęzycznych i obcojęzycznych. Rozwinięcie dysertacji tylko potwierdziło te wnioski recenzenta. Lektura kolejnych rozdziałów pokazała erudycję Autora i świetne przygotowanie merytoryczne. Doktorant wykazał się dużą wiedzą historyczną, ale także znajomością i co ważne umiejętnością wykorzystania różnorodnych metod statystycznych. Bardzo dobrze udało się Jemu uzupełnić i kontynuować badania między innymi Dariusza Chojeckiego, o czym wspominał we wstępie i wypełnić lukę w dotychczasowych badaniach nad umieralnością niemowląt w Szczecinie pod koniec XIX wieku. Doktorant zdecydowanie udowodnił, że posiada wszelkie umiejętności prowadzenia i opisywania i przedstawiania samodzielnej pracy badawczej.

Recenzowana praca zdecydowanie powinna być opublikowana. Zawiera ona potężny transfer przemyślanej i jasno wyłożonej wiedzy, która znacząco wzbogaci dotychczasowe informacje na temat historii społecznej Szczecina. Opracowanie jest bardzo szczegółowe, ale w żaden sposób nie traci przez to na swojej klarowności. Zastosowanie licznych tabel, wykresów, kartogramów, kartodiagramów zdecydowanie uplastyczyło tekst główny. Merytoryczna ocena pracy jest bardzo wysoka. W pracy sporadycznie pojawiły się literówki i błędy stylistyczne. Pomijając ten drobny fakt trzeba przyznać, że praca napisana została ładnym i poprawnym językiem. Autor używał precyzyjnego słownictwa co powodowało, że w pracy praktycznie nie zdarzały się niejasności. Widać, że Autor wykazał się dużą starannością na etapie sprawdzania ostatecznej wersji dysertacji. Dzięki temu udało się ograniczyć liczbę uchybień do minimum. Na etapie przygotowywania pracy do publikacji jak najbardziej będzie można skorygować drobne potknięcia. W toku przygotowywania recenzji wskazałam na drobne braki, co do których zachęcam Autora, aby wziął je pod uwagę przy przygotowywaniu dysertacji do publikacji. Może należałoby przemyśleć też kwestię przybliżenia sytuacji gospodarczej w Szczecinie w badanym okresie. Zawarte w recenzji drobne uwagi krytyczne dotyczą kwestii drugorzędnych i absolutnie nie podważają pozytywnej i bardzo wysokiej oceny recenzowanego opracowania.

Reasumując pracę uważam ją za bardzo wartościową i wypełniającą lukę w dotychczasowych badaniach nad historią społeczną i demografią historyczną Szczecina. Oceniam pracę bardzo pozytywnie i znajduję w niej wiele interesujących wątków. Praca zdecydowanie ma charakter nowatorski i jest oryginalnym opracowaniem problemu badawczego. Dysertacja jak najbardziej spełnia wymogi określone w *Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz. U. z 2023 r. poz. 742), art. 187 ust. 1-3*. Z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Pana magistra Dawida Dziuby do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 2023.09.03.

